REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71.
Telefon redakcji . . . 503-59
„ administracji 240-15

Prenumerata miesięczna 4 zł. 50
„ kwartalna . 13 „ 50
Numer pojedyńczy 20 gr.

Rok I. Nr. 288

# POLSKA

PISMO CODZIENNE

LISTOPAD 28
CZWARTEK
Św. Manswerta

Wschód słońca 7 m 16
Zachód „ 15 „ 32

# Niedźwiedzia przysługa ministra Moraczewskiego

**OSOBLIWE TEORJE GOSPODA RCZE. CZY ZACHWYCĄ P. MIN. SKARBU?**

P. ministrowi Robót Publicznych wydało się, iż wpadł na kapitalną teorję uzasadniającą konieczność wydawania pieniędzy skarbowych poza przewidzianą granicę, ustaloną w budżecie Państwa.

Oświadczenie p. ministra Robót Publicznych na bankiecie w Poznaniu, brzmiało dosłownie ni mniej, ni więcej, jak następuje:

„Państwo nie dziwcie się, że jako członek tego rządu przyznam się, że w ciągu trzech lat wydaliśmy nie 600 milj. zł., ale miljard złotych więcej, niż budżet pozwalał".

„Dlaczego te pieniądze wydaliśmy? Bo gdybyśmy ich nie wydali, to powinnibyśmy być postawieni pod ten mur i rozstrzelani. Proszę sobie wyobrazić, że rząd, mając ogromną nadwyżkę dochodów, schował z nich 900 milj. do kasy, że z ogółu pieniędzy, będących u nas w obiegu, t. j. w kwocie miljard pięćset miljonów, 900 milj. byłyby schowane w kasach skarbowych i nieuruchomione, — to znaczyłoby, że całe życie gospodarcze państwa stanęłoby w jednej chwili, ilość bezrobotnych wzrosłaby do pół miljona"...

...„Zastanawialiśmy się, rzecz oczywista, zarówno nad użyciem **nadmiernych** (przyp. red. — podkreślenie nasze), dochodów, jak i nad tem, jaką sumę należałoby schować w kasach państwowych".

Pomijamy fakt, iż p. minister Robót Publicznych popełnia rażący błąd gospodarczy, wyobrażając sobie, iż minister skarbu wprowadza w obrót zgromadzone zas'y gotówkowe jedynie w drodze wydatkowania ich przez Skarb Państwa. **Równie bowiem skuteczne jest wprowadzanie w obieg rezerw kasowych w drodze operacyj kredytowych za pośrednictwem banków państwowych.**

Co dotyczy przeciwdziałania gromadzeniu nadmiernych rezerw skarbowych, to na szerokim świecie ministrowie skarbu znajdują dużo skuteczniejsze sposoby. Poprostu stosują ulgi podatkowe.

P. minister Skarbu, który nie zgadzał się na złagodzenie w Sejmie straszliwego ciężaru podatku obrotowego właśnie ze względów budżetowych, prawdopodobnie nie jest zachwycony rewelacjami min. Moraczewskiego o wynikłej na terenie rządu potrzebie zastanawiania się w swoim czasie „nad użyciem nadmiernych dochodów".

Nasze uwagi oczywiście nie kwestjonują racjonalności państwowej dokonanych przekroczeń budżetowych. Obrona ich jednak przed zarzutem nielegalności w drodze tego rodzaju teoryj gospodarczych, wydaje się szczególnie mało szczęśliwa, no i... żenująca dla rządu.

# W OBRONIE WOLNOŚCI PRASY

Wielki wiec stron. opozycyjnych

We wtorek wieczorem odbył się w Warszawie w sali Muzeum Przem. i Roln. wielki wiec, zwołany pod hasłem obrony wolności słowa. Zagaił wiec p. Stan. Thugutt, wyjaśniając, co złączyło przedstawicieli sprzecznych kierunków politycznych, organizających zebranie. Na przewodniczącego powołano mec. Nowodworskiego, a do prezydjum szereg posłów i dziennikarzy zarówno prawicowych jak lewicowych.

Pierwszy przemawiał mec. Urbanowicz, który przedstawił stan prawny zagadnienia. Mówca zakończył swój referat żądaniem, by w „Dzienniku Ustaw" ogłoszono uchwałę Sejmu uchylającą dekret prasowy i by uchwalono nowe prawo prasowe.

Następnie przemawiał sen. Strug (PPS.), mec. Śmiarowski, mec. Szurlej, mec. Rembieliński, pos. Dubois (PPS.) i ponownie p. Thugutt. Mówcy krytykowali obecne skrępowanie prasy w sposób bardzo ostry. Odnosi się to zwłaszcza do pos. Dubois, który twierdził, jakoby za caratu prasa miała pod pewnemi względami lepsze warunki. Naogół jednak zebranie miało przebieg poważny i spokojny.

Doskonale przemawiał red. Rembieliński z „Myśli Narodowej", który uczynił słuszne zastrzeżenie, że katolicy nie mogą się wypowiadać za bezwzględną wolnością prasy. Państwo bowiem musi bronić religji przed bluźnierstwami i społeczeństwa przed propagandą pornografji.

Sala była przepełniona. Słuchacze oklaskiwali burzliwie wszystkie opozycyjne wycieczki mówców.

# Protest Polski

przeciw artykułowi „Vorwärtsu"

**Berlin**, 27 listopada. Dziś p. poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie złożył p. ministrowi Spraw Zagranicznych Rzeszy notę, która brzmi jak następuje:

„Do Jego Ekscelencji p. Dr. Juljusza Curtius, Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy.

Panie Ministrze, w dzienniku „Vorwärts" z dnia wczorajszego, za numerem 553 ukazał się artykuł p. t. „Terror in Polen". Zważywszy, iż artykuł ten obrażający jest zarówno w treści, jak i w formie w stosunku do władz Państwa Polskiego, a zwłaszcza zważywszy, iż dane pismo jest centralnym organem stronnictwa, do którego należy szereg panów członków rządu Rzeszy z p. kanclerzem na czele, zakładam niniejszem przeciwko ukazaniu się rzeczonego artykułu kategoryczny protest.

Zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, wyrazy mego bardzo wysokiego szacunku.

(—) **Roman Knoll.** (PAT).

# 3-CI DZIEŃ PROCESU KOWALSKIEGO

W 3-cim dniu procesu Kowalskiego przesłuchiwano dyr. Zarębskiego.

Świadek ten podczas rozprawy w Płocku mówił szeroko o zapowiadanym przez Kowalskiego końcu świata. Marjawici poczynili wtedy ogromne zakupy, nabywając różne luksusowe przedmioty, ale na weksle. Ponieważ później ów „koniec świata" odłożono, nastąpiły z powodu niepłacenia weksli wielkie skandale.

Sprawę tę oświetliły również zeznania p. Welta, który utrzymywał stosunki handlowe z Kowalskim.

Z kobiet zeznawały: p. Kaczorowa, która wie dużo o ohydnych praktykach Kowalskiego i b. zakonnice Fijałkowska, Głogoczewska i t. d. Przybył też do sądu b. duchowny marjawicki Banasiak, obecnie członek „kościoła narodowego" w Zagłębiu Dąbrowskiem.

# Litwinow przeprasza

**za antypolskie demonstracje.**

MOSKWA. — We wtorek o godz. 4 popoł. pełniący obowiązki komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinow przyjął posła polskiego w Moskwie p. Stanisława Patka, któremu wyraził ubolewanie z powodu incydentów, jakie zdarzyły się przed konsulatami polskiemi w Charkowie i Kijowie. Jednocześnie Litwinow zapewnił p. Patka, że *figura, spalona podczas manifestacyj kijowskich, nie była podobizną Marszałka Piłsudskiego*. Za rozbicie szyb w konsulacie kijowskim władze sowieckie dały już satysfakcję na miejscu naszemu konsulowi. (PAT).

# ZMIANY W RZĄDZIE SOWIECKIM

Berlin, 27 listopada. — „B. Z. am Mittag" donosi z Moskwy, że kapitulacja grupy opozycyjnej Bucharina i Rykowa pociągnie za sobą zmiany na naczelnych stanowiskach w rządzie sowieckim. Urząd przewodniczącego w Radzie Komisarzy Ludowych związany ma zostać ściśle z grupą Stalina. Ma on być powierzony pierwszemu pomocnikowi Stalina w sekretarjacie rosyjskiej partji komunistycznej Mołotowowi. W dobrze poinformowanych kołach wymieniają jako kandydata na stanowisko przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych również Andrejewa, obecnego przewodniczącego Rady Narodowościowej.

Dziennik przypuszcza, iż wizyta zastępcy komisarza Spraw Zagranicznych p. Karachana w Berlinie i jego narady z ambasadorem sowieckim Krestinskim pozostają w związku z ewentualnem powołaniem p. Krestinskiego do Moskwy.

## Interwencja japońska

Tokio. Według wiadomości z Tsitsihar konsul generalny japoński w Mandżuli Tanaka, występując jako pośrednik, skłonił miejscowe oddziały chińskie do złożenia broni, przeszkadzając w ten sposób dalszemu rozlewowi krwi, gdyż na skutek oskrzydlającego ruchu wojsk sowieckich odwrót Chińczyków był odcięty. (PAT).

# Naczelna Izba Gospodarcza

**BĘDZIE KIEROWAĆ GOSPODARKĄ POLSKI.**

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, rząd zdecydował się powołać do życia Naczelną Izbę gospodarczą.

Termin utworzenia tej instytucji uzależniony jest od powstania Izby Pracy i Izby Rolnicz które wraz z istniejącemi już Izbami Handlowo - Przemysłowemi i Izbami Rzemieślniczemi wyłonią ze swych gron członków do owej Naczelnej Izby Gospodarczej.

Będzie to więc organizacja zwierzchnia nad temi Izbami, składająca się oprócz wspomnianych delegatów z wyboru, z członków, nominowanych przez rząd.

Bliższe szczegóły, oraz dokładny zakres działalności tej instytucji będą dopiero opracowane.

# Na terenie politycznym

### *KONFERENCJA PREZYDENTA RZPLITEJ Z PREMJEREM ŚWITALSKIM*

Agencja PID. dowiaduje się, że wczoraj o g. 1-szej popoł. przybył na zamek Prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świtalski. P. Premjer przyjęty został przez p. Prezydenta Rzplitej na godzinnej konferencji. Konferencji tej w kołach politycznych w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia odroczonej sesji budżetowej ciał parlamentarnych przywiązują większe znaczenie.

### *ODCZYT MIN. BOERNERA*

P. minister Poczt i Telegraf. Inż. Boerner, udaje się w piątek najbliższy, w towarzystwie dyrektora departamentu p. Walchera, do Katowic i wygłosi tam, zapowiedziany odczyt p. t.: „Wielkomocarstwowa Polska, a dzisiejsza konstytucja". Odczyt ten odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m., o godz. 5-tej popoł. Odczyt będzie nadawany przez wszystkie polskie stacje radjowe.

### *LITWINI A BLOK MNIEJSZ. NARODOWYCH*

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy delegacja organizacyj litewskich z Wileńszczyzny. Delegacji tej, składającej się z 8 osób przewodniczy prezes litewskiego komitetu narodowego Staszys. Delegacja przybyła na zjazd zwołany przez ugrupowania polityczne mniejszości narodowych ukraińskich i białoruskich. Zjazd tych ugrupowań rozpoczął się wczoraj w Warszawie pod przewodnictwem sen. Horbaczewskiego (Koło Białoruskie) w lokalu Sejmu. W wyniku prowadzonych pertraktacyj zdecydowano utworzyć wspólny blok mniejszości: białoruskiej, ukraińskiej i litewskiej w pracy politycznej i kulturalnej.

### *DAR DLA ARMJI RUMUŃSK.*

Wczoraj o godz. 11,30 pierwszy wiceminister Spraw Wojskowych i szef administracji armji gen. Konarzewski w otoczeniu oficerów gabinetu ministra Spraw Wojskowych i komendanta centrum wyszkolenia kawalerji w Grudziądzu płk. Podhorskiego wręczył uroczyście w sali honorowej M. S. Wojsk. attaché wojskowemu Rumunji w Polsce płk Micolaescu statuetkę bronzową, wyobrażającą jeźdźca, biorącego przeszkodę.

Jest to upominek centrum wyszkolenia kawalerji w Grudziądzu dla szkoły kawalerji rumuńskiej. W przemówieniu swojem p. gen. Konarzewski wyraził przeświadczenie, że ta skromna statuetka będzie jeszcze jednym z dowodów wielkiej sympatji, jaką wojsko polskie żywi dla armji rumuńskiej. W odpowiedzi p. płk. Micolaescu serdecznie podziękował za ten cenny podarunek.

### *P. P. S. O OSTATNIM ROZŁAMIE*

W związku z wystąpieniem szeregu działaczy politycznych z organizacyj P. P. S. w Krakowie i Łodzi, jeden z leaderów tego stronnictwa zapytany przez agencję PID, co sądzą władze kierownicze PPS. o tej secesji oświadczył: „PPS. uważa te wystąpienia za sprawę natury lokalnej i nie przywiązuje do nich tak dalece większej wagi, że nie znajdą się one nawet na porządku dziennym obrad najbliższego posiedzenia władz naczelnych partji".

### *WYJAZD POSŁA BOGOMOŁOWA*

W związku z nagłym wyjazdem posła Bogomołowa i pogłoskami o jego odwołaniu donoszą nam, że Bogomołow wezwany został przez Stalina dla złożenia sprawozdania na posiedzeniu Politbiura.

Bogomołow ma sam złożyć swoją godność przedstawiciela dyplomatycznego w Warszawie, motywując prośbę o dymisję atakami prasy przeciwko poselstwu ZSRR. w Warszawie i kompromitacją akcji sowieckiej wśród Ukraińców.

### *RATYFIKACJA UKŁADU Z NIEMCAMI*

Dowiadujemy się, że zawarty ostatnio układ likwidacyjny między Polską o Rzeszą Niemiecką ze względu na jego związek z planem odszkodowawczym Younga, przedstawiony będzie prawdopodobnie do ratyfikacji łącznie z tym planem, po ostatecznem ustaleniu stosunku Polski do kwestji reparacyjnej. Nastąpiłoby to jeszcze w bieżącej sesji ciał ustawodawczych w początkach roku 1930.

# OD ADMINISTRACJI

**Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów, którzy dotąd zalegają z opłatą za „Polskę" o łaskawe uregulowanie, gdyż inaczej będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę.**

POLITYKA WEWNĘTRZNA

# Na boisku opinji

### DROGA DO PRAWA PROWADZI TYLKO W RAMACH PRAWA

Jesteśmy niewątpliwie pod znakiem usiłowań rządu nawiązania bezpośredniego kontaktu z masami społecznemi, wejścia rządu w bezpośrednią styczność z opinją publiczną. Mieliśmy już dwa odczyty na tematy konstytucyjne pp. Świtalskiego i Cara, przemawiał w Poznaniu min. Moraczewski, w Łodzi — min. Składkowski. Są zapowiedziane odczyty w Katowicach, Lwowie i Wilnie. Wprawdzie owa styczność z masami jest skrupulatnie aranżowana drogą troskliwej selekcji słuchaczów, jednak w grę wchodzi także PAT, radjo, prasa, skutkiem czego nawet techniczne zasięg przemówień rządowych jest bardzo wielki. Nie da się zaś zaprzeczyć, że i polityczne jest on bardzo szeroki, gdyż przemówienia członków rządu z natury rzeczy wywoływać muszą znaczne zainteresowanie.

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że chodzi tutaj o dotarcie z pewnemi ideami do świadomości społecznej poza i ponad parlamentem. Wprawdzie sama „instytucja" publicznych przemówień członków rządu szeroko jest znana w Anglji i we Francji i tam zgoła nie oznacza osaczania politycznego izb prawodawczych, jednak w Polsce na ogólnem tle aktualności wewnętrznej znaczenie tych wystąpień jest niewątpliwie inne. Jest oczywiste, że rząd, który ustami swego szefa stwierdził niedawno, iż nie dostrzega przychylnej dla siebie „większości arytmetycznej" w parlamencie, który zresztą nawet nie usiłował wyjaśniać swego stanowiska na forum parlamentarnem, który pięć szóstych roku trzyma parlament na przymusowym urlopie — że ten rząd pragnie stworzyć pewne nastroje masowe, pomijając drogę debat na forum Sejmu.

Jednakże ta metoda należy do mocno wątpliwych. Minęły, bądź co bądź, czasy, gdy antyczne demokracje Grecji załatwiały sprawy publiczne na luźnych wiecach obywateli na rynku. I te czasy minęły, gdy polski Mieszko I pod dębem w otoczeniu kmieci naradzał się nad sprawami państwowemi. Ewolucja form państwowych przyniosła na swoich falach instytucję parlamentu, i, jak sądzimy, lepiej byłoby ten dorobek kultury państwowej zachować i wykorzystywać przy rozważaniu zagadnień państwowych.

Przenoszenie punktu ciężkości spraw publicznych poza mury sejmu, w sąsiedztwo ulicy ma przecież wiele niebezpiecznych stron. Znamy je niemal z autopsji, z bolesnych doświadczeń kiereńszczyzny, której szeroki a niewątpliwie nawet uczciwie ideowy rozmach w kierunku wyczuwania nastrojów mas zakończył się tragicznemi zgrzytami wielkich nieszczęść Rosji. Nie można iść temi drogami zbyt daleko...

I dlatego godzi się przypomnieć w tej chwili, że Polska na mocy obowiązującej konstytucji posiada parlament, że ten parlament zdolny jest lokalizować konflikty i nadawać im bieg legalny, że jeśli nawet ten parlament wre obecnie nastrojami opozycyjnemi, to przedewszystkiem dlatego, iż pozbawiono go pracy, któraby zaabsorbowała jego wielką energję i nadała jej tok rzeczowy. — Rząd obawia się prawdopodobnie roztrząsania spraw budżetu 1927/28. Ale przecież tej kwestji tak czy owak uniknąć się nie da.

Czas więc serjo pomyśleć o powrocie przed forum parlamentu. Im się to uczyni rychlej, tem będzie lepiej dla państwa. Wiece publiczne ani nie załatwią sprawy absolutorjum rządu, ani nie rozstrzygną kwestji konstytucji, chyba że dla obu tych spraw chciałoby się wyłączyć drogę prawa. Jednak przed takiemi ewentualnościami należy przestrzec wszystkich najusilniej.

## Odpowiedzi Redakcji

**Ks. Br. Tałaszkiewicz, Rożan n/Narwią.** Organizacja, o której Ksiądz pisze, może być istotnie stowarzyszeniem lokalnem, od innych niezależnem. O wpływach, któreby na nią mogły wywierać inne, lewicowe związki, możnaby się pośrednio zorjentować na podstawie infor macyj, jakie pisma ta młodzież prenumeruje i czyta. Jeśli to „Koło Samokształcenia" twierdzi, że stoi na gruncie katolickim, a statutu Stow. Młodz. Pol. przyjąć nie chce, to można od nich zażądać, by przynaj mniej czytali wydawnictwa Zjednoczenia, a więc „Przyjaciel Młodzieży", „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży" (dla zarządów organizacyj). Adres tych wydawnictw: Poznań, Pocztowa 15. Zetknięcie się z temi pismami może przyczynić się do rozproszenia uprzedzeń, jakie ta młodzież żywi narazie do Stow. Mł. Pol.

**P. Stan. Wojtasik, Starcza.** I owszem, prosimy o nadsyłanie króciutkich informacyj do rubryki: Z kraju. Interesują nas również sprawy oświatowe. Czy nie moglibyśmy prosić Pana o zainteresowanie „Polska" swego otoczenia? Prosimy o adresy a wyślemy numery okazowe.

**P. J. Frankowski, Poznań.** Wiadomości kryminalne nie przedstawiają dla nas dużej wartości. Prosimy o wiadomości z dziedziny kulturalnej, religijnej, społecznej, gospodarczej i t. p. Wiadomości dobre podnoszą ludzi na duchu, złe — podświadomie nawet demoralizują. Co do telefonów i in. kwestyj porozumiemy się z Panem oddzielnym listem.

**P. St. Staniewicz. Augustów.** Prosimy uprzejmie o najczęstsze przesyłanie króciutkich wiadomości z dziedziny rozwoju oświaty, życia religijnego, społecznego, gospodarczego i t. p. Kryminalne notatki mają dla nas mniejszą wartość. Czy nie mógłby Szan. Pan podać nam kilku adresów sympatyków pisma? Poślemy im numery okazowe.

## Wynik

### WYBORÓW AKADEMICKICH

We wtorek odbyły się wybory delegatów na zjazd ogólno - akademicki.

W Warszawie głosowało ogółem 6.675 osób. Lista nr. 1 (Narodowa) uzyskała 4.958 głosów i 31 mandatów, nr. 2 („Odrodzenie") — 785 gł. i 5 mandatów, nr. 3 (Myśl Mocarstwowa) 933 i 6 mandatów.

W Wilnie głosowało 1098. Lista nr. 1 (Młodzież Wszechpolska) zdobyła 568 gł. i 3 mandaty, nr. 2 („Odrodzenie") 414 gł. i 2 mandaty, nr. 3 (korporacje) 111 głosów.

We Lwowie głosowało 3.188 osób. Młodzież Wszechpolska zdobyła 2.155 gł. i 12 mandatów, „Odrodzenie" 1033 gł. i 6 mandatów.

W Poznaniu lista nr. 1 (Narodowa) otrzymała 2019 głosów i 14 mandatów, nr. 2 (Myśl Mocarstwowa) 227 głosów i 1 mandat.

Frekwencję wyborczą należy uznać za wysoką, jeśli się zważy, że Młodzież Demokratyczna, Mł. Ludowa i organizacje lewicowe wzywały do bojkotu wyborów.

## Przegląd prasy

Skoro rząd pomija parlament i swoje tezy polityczne rzuca wprost w społeczeństwo z estrad odczytowych, to i odpowiedzi muszą się ro dzić nie w sali sejmowej, lecz w żywym młynie opinji. Wyrazem opinji jest prasa, która żywo dyskutuje odczyty pp. ministrów.

### OKTROJOWANIE?

„Rzeczpospolita" omawia ewentualność narzucenia nowej Konstytucji przez akt siły i zauważa, że:

**oktrojowane konstytucje mają swą krótkotrwałą zwykle historję, nigdzie nie wytrzymały prób długotrwałości i ulegały zmianom od dołu czy od góry.**

Zaś, jak kończy następnie,

**moc i siła praw zasadniczych państwa musi odpowiadać nie wo li jednostek, ale musi uwzględnić wolę większości narodu, inaczej życie przejdzie nad niemi do porządku.**

### PIASEK W OCZY...

„Robotnik" powraca do twierdzenia, że:

**cały ten podejrzany wrzask o „rewizję" Konstytucji, i cała ta propaganda w ostatnich tygodniach wydęta i roztrąbiona przez „sanacyjną" prasę w gruncie rzeczy do niczego innego nie zmierza, jeno do zaciemnienia głównego a istotnego zagadnienia pań stwowego: na czem opierać się ma gospodarka finansowa państ., na Prawie czy na samowoli?, kto jest gospodarzem pieniędzy podatkowych, Naród a w jego imieniu Przedstawicielstwo Narodowe, czy też jednostka niczem nie krępowana i wszystkie normy prawne wedle swojej własnej wo li przekreślająca? Oto są prawdziwe, istotne i rozstrzygające za gadnienia ustrojowe, o które się walka toczy.**

Pozwalamy sobie twierdzić, że gdyby nawet tak było, to idea naprawy ustroju Rzplitej ma innych jeszcze także wyznawców, którzy jej zgasnąć nie pozwolą. I nie pozwolą jej także utopić w chaosie dnia bieżącego.

### NA FRONCIE FINANSOWYM

„Nasz Przegląd" zwraca uwagę na ostatnie sprawozdanie p. Devey'a, i pisze bardzo kategorycznie:

**Charakterystyka sytuacji gospodarczej wymalowana jest przez p. Devey'a w barwach znacznie ciemniejszych, aniżeli sądzić można było z tendencyjnego a miejscami wprost nawet spaczonego „streszczenia" rozesłanego do prasy polskiej przez urzędową ajencję Pata.**

A następnie wręcz oskarża „bezradnego doradcę":

**p. Devey utrudnia tylko Polsce zdobywanie kredytów długoterminowych na giełdzie paryskiej. Tajemnicze perturbacje z Bankiem Centralnym całkowicie potwierdziły słuszność naszych zarzutów. Moglibyśmy tolerować nieproszone uwagi p. Devey'a wykraczające poza obręb jego właściwych funkcyj, gdyby istniała słaba chociażby iskierka nadziei, że przyczyni się on do spotęgowania napływu kapitału amerykańskiego. Iskierkę tę gasi jednak sam p. Devey, porzuciwszy wreszcie legendę o braku pieniądza płynnego co nawiasem mówiąc nie przeszkodziło Ameryce w zawarciu z Rosją Sowiecką tranzakcji inwestycyjnej, sięgającej dwustu miljonów dolarów.**

**Stwierdza poprostu z rezygnacją, że Polska nie może liczyć na większą pożyczkę zagraniczną, ani na długi termin, ani nawet na krótki.**

Zarzut poważny! Czy jednak sam tylko p. Devey winien jest temu, że kredyty do nas płynąć nie chcą? Gdzież jest bankier, który rzuci dolary w kraj skłócony i pełen fermentu?

## GIEŁDA

### WALUTY I DEWIZY:

Londyn 43.59 i pół — 43.38.
Nowy Jork 8.91 i pięć ósmych— 8.87 i pięć ósmych.
Paryż 35.20 — 35.02.
Praga 26.51 — 26.37 i pół.
Szwajcarja 173.43 — 172.57.
Włochy 46.79 — 46.55.
Dolar gotówkowy 8.90 i pół.
Rubel złoty 4.64 i pół.

### PAPIERY PROCENTOWE:

7 proc. poż. stabiliz. 88.25.
4 proc. poż. inwestyc. 117.00.
5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 63.25.
5 proc. konwers. 49.90.
6 proc. poż. dolarowa 80.00.
4 i pół proc. L. Z. ziem. 46.75.
5 proc. L. Z. m. Warsz. 51.75.
8 proc. L. Z. m. Warsz. 67.00.

### AKCJE:

B. Dyskontowy 127.00.
B. Polski 169.00 — 169.25 — 168.00.
B. Zw. Sp. Zar. 78.50.
Warsz. Tow. fabr. cukru 28.50.
Drogi żelazne dojazd. 20.00.
Węgiel 71.00.
Lilpop 33.75.
Starachowice 22.25.
Haberbusch 101.00.

### GIEŁDY ZBOŻOWE:

WARSZAWA: Żyto 26.00—26.40. Pszenica 41.50—42.50, Owies jednolity 25.00—25.50, Jęczmień na kaszę 25.00—26.00, browarniany 27.00—29.00, Groch polny 37.00—42.00, Mąka pszenna luksusowa 72.00—75.00 Mąka pszenna 0000 62.00—64.00 Mąka żytnia pg. przepisu 39.00—40.00, Otręby pszenne schale 20.00—21.00, Otręby pszenne średnie 17.50—18.00, żytnie 15.00—15.25.

LWÓW: Pszenica krajowa dworsk. 38.25—39.25, zbiorowa 34.75—35.75 Żyto małopolskie 24.00—24.50, Owies małopolski 20.25—21.25, Ziemniaki przemysłowe 3.00—3.50, Fasola biała 80.00—95.00, Groch pół Victoria 34.00—39.00, polny 26.50—29.50 Hreczka 25.75—26.75, Mąka pszenna 65 proc. 66.00—67.00, żytnia 70 proc 40.00—44.00, Otręby żytnie 13.75—14.25, pszenne 14.75—15.25, Kasza hreczana 49.75—51.75.

POLITYKA ZAGRANICZNA

# Gdzie możemy uzyskać pożyczkę zagraniczną?

## FRANCJA, JAKO BANKIER ŚWIATA. — CZY POLSKA MOŻE LICZYĆ NA FRANCJĘ?

Analizując powody krachu giełdowego w Ameryce, doszliśmy przed kilku dniami do wniosku, że powodem jego było załamanie się konjunktury przemysłowej w Stanach Zjednoczonych.

Załamanie się konjunktury obniżyło więc siłę kupna ludności Ameryki, a obecny krach giełdowy osłabił ją jeszcze bardziej. — Dla ratowania sytuacji prezydent Hoover wystąpił z wielkim planem inwestycyjnym wewnątrz kraju. Zrealizowanie jego zaabsorbuje więc większość wolnych kapitałów w samej Ameryce.

Wobec tego kraje, potrzebujące pożyczek zagranicznych, nie będą mogły liczyć na otrzymanie ich z Ameryki.

W tej sytuacji występuje na widownię Francja, dawny przedwojenny bankier świata.

Gromadzenie kapitałów we Francji idzie w szybkiem tempie, a w bieżącym roku wyraziło się cyfrą 420 milj. dolarów, za którą to sumę zakupiła Francja złota, powiększając swój zapas tego kruszcu do wartości z górą półtora miljarda (1.575 miljonów) dolarów, co stanowi 40 dol. na głowę ludności.

Jak sprawa ta przedstawia się w innych krajach?

Zapas złota w Ameryce wynosił z końcem sierpnia b. r. 4.359 milj. dol., czyli 36,32 dol. na głowę ludności, W Anglji — 650 milj. dol. czyli 15 dol. na głowę, w Niemczech — 530 milj. dol., czyli na głowę 8,50 dol., w Polsce nakoniec złoto w skarbcu i zagranicą ma wartość 74,63 milj. dol., czyli na głowę ludności wypada zaledwie 2 i pół dolara.

Biorąc dane te pod uwagę, dochodzimy do wniosku, że Francja dąży szybkiemi krokami do odzyskania dawnego swego stanowiska, jako bankier świata. Już dziś jest tam ogromna masa wolnych kapitałów, które szukają lokaty. Po nasyceniu potrzeb wewnętrznych, musi przyjść kolej na zagranicę, co jest ważne dla krajów, potrzebujących obcych kapitałów, do których należy i Polska.

Coprawda, Francja odnosi się do obcych papierów z wielką nieufnością, prawdopodobnie wskutek strat zadanych jej przez rząd sowiecki. Jednakże kraj, zabiegający o kapitały francuskie, o ile będzie miał uporządkowane finanse, praworządność wewnątrz, oraz ścisłą kontrolę swych wydatków budżetowych, może liczyć na pomyślny skutek swych zabiegów, gdyż wolny kapitał francuski będzie musiał znaleźć dla siebie lokatę.

Warto więc na te szczegóły zwrócić uwagę zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy walki polityczne wewnątrz kraju doszły do ostrego napięcia. Rozwiązanie naszego kryzysu wewnętrznego musi być takie, abyśmy mogli śmiało wykazać zagranicy, że Polska jest krajem odpowiednim dla lokaty kapitałów. **Ko.**

# ROSJA KUPUJE W ANGLJI CORAZ MNIEJ

Zakupy sowieckie w Wielkiej Brytanji wyniosły w ciągu roku, licząc od 1.10 1928 r. do 30.9 1929 r., sumę 9.912.433 f. st., czyli o 70 proc. więcej, aniżeli w roku poprzednim. Największy skok nastąpił w ciągu września, w którym zakupy sowieckie wyniosły 1.369.000 f. st.

**Z chwilą, gdy stosunki zostały nawiązane i ambasadorowie miano wani, zakupy sowieckie słabną.** Symptomatyczny jest pod tym względem głos „Targowo - Promyszlennoj Gazety", obszernie cytowany w prasie angielskiej, że **Rosji zupełnie nie zależy na obrocie towarowym z Wielką Brytanją**, zwłaszcza wobec ożywienia obrotu towarowego z Ameryką, której technika produkcji stoi daleko wyżej od techniki angielskiej. Artykuł ten wywołał, zwłaszcza w kołach gospodarczych Labour Party, **duże rozgoryczenie**. (PAT).

# W Mandżurji chińczycy cofają się

### Mocarstwa ostrzegą obie strony

Moskwa. Dnia 17 b. m. oddziały czerwonej armji stoczyły większą bitwę z wojskami chińskiemi na wschód od stacji Mandżuli i po rozbiciu przeciwnika posunęły się przeszło o 100 klm. w głąb chińskiego terytorjum. Zajęte miejscowości utrzymywane są w rękach czerwonej armji dotychczas. Według otrzymanych wiadomości z Tokio, **Ameryka, Japonja, Anglja i Francja zamierzają, w związku z ostatniemi wydarzeniami na froncie sowiecko-chińskim, złożyć obu wojującym stronom ostrzeżenie**, stwierdzające, że mocarstwa, które podpisały pakt Kellogga, nie mogą pozostawać obojętnemi wobec faktu wojny, naruszającego pakt Kellogga i przynoszącego poważne straty kolei wschodnio-chińskiej.

Według ostatnich wiadomości, otrzymanych przez koła miarodajne angielskie z Chin północnych, w Mandżurji **Chińczycy w dalszym ciągu cofają się przed wojskami sowieckiemi.** Miasto Hailar zostało ewakuowane.

Co do wojny cywilnej, potwierdza się wiadomość, że rząd chiński wierzy, iż ostateczne rozbicie Kuo-Min-Chuna przez armję nankińską jest tylko kwestją dni. (PAT).

# CHINY PROSZĄ O INTERWENCJĘ

**Londyn**, 27 listopada. — Rząd nankiński zwrócił się do Ligi Narodów i do wszystkich państw, które zgłosiły akces do paktu Kellogga z wezwaniem, aby niezwłocznie podjęły kroki dla wstrzymania inwazji sowieckiej do Mandżurji. Rząd nankiński prosi o interwencję i przedsięwzięcie sankcyj karnych wobec Rosji sowieckiej. (AW).

# OSTRE ATAKI NA POLSKĘ

### Ofensywa socjalistyczna.

**Bruksella, 26 listopada.** — W sobotę wieczorem odbyło się wiel kie zgromadzenie socjalistyczne, na którem przemawiali Vandervelde, Blum (Francja), Adler (Austrja). Tematem przemówień było zagadnienie faszyzmu, który rozlewa się szeroką falą po Europie.

Vandervelde ostro zaatakował Polskę, a gdy wymienił nazwisko Marszałka Piłsudskiego, zebrani przyjęli je wyciem.

# Dumping rosyjskiej papierówki

### Straty przemysłu polskiego

Na ostatnim zjeździe producentów papierówki w Pradze Czeskiej żywe zaniepokojenie wywoływała sprawa dumpingu rosyjskiego, uważano bowiem, że dumping ten doprowadzony jest wprost do absurdu. Najwięcej to się daje odczuwać na rynku w Królewcu, gdzie papierówka rosyjska sprzedawana jest taniej od wszelakiej innej i jak kalkulują, koszt jej przywozu jest prawie równy cenie, jaką Rosja żąda za papierówkę. Mimo że w Królewcu daje się odczuwać pewna tendencja podtrzymywania stosunków z Polską, gdyż podaż rosyjska nie jest uważana jako stała, niemniej jednak możliwość sprzedaży naszej papierówki znacznie zmalała. (ISKRA).

# Perspektywy rozwoju produkcji węgla

### Mamy produkować 60 milj. t rocznie

W związku z ewentualnością przyszłego zawarcia konwencji handlowej między Polską a Niemcami, podniosły się wątpliwości, czy przemysł węglowy będzie nadal uprawiał trudniejszy i mniej rentowny, a częściowo nawet stratny wywóz przez Gdańsk i Gdynię, z chwilą gdy będzie mógł plasować kilkaset tysięcy ton miesięcznie drogą lądową w Niemczech.

Sfery przemysłowo - węglowe są zdania, że wątpliwości te są nieuzasadnione, gdyż przemysł węglowy chce i może doprowadzić do produkcji 60 milj. ton rocznie, przewidując osiągnięcie tego celu w ciągu lat pięciu. (ISKRA).





# Niemcy o konstytucji polskiej.

BERLIN, 27 listopada. (Tel.). — „*Berliner Tageblatt*" streszcza mowę min. Cara, wygłoszoną w Krakowie i twierdzi, że zdaniem ministra — w Polsce nie może być parlamentaryzmu na wzór zachodnio - europejski z powodu rozdrobnienia partyjnego i istnienia mniejszości narodowych. „Berl. Tageblatt" jest tą wzmianką bardzo dotknięty i przypomina, że 24 czerwca 1919 r. Clemenceau w liście do Paderewskiego oświadczył, że Polska otrzymuje tak szerokie granice pod warunkiem, że mniejszości narodowe będą się cieszyć równemi prawami. Na tej podstawie Poincare zaprotestował w r. 1923, za rządów Witosa, przeciwko zamiarowi wprowadzenia „numerus clausus".

Konstytucja, której strona prawna byłaby uznana za „uboczną" i której konieczność byłaby uzasadniana istnieniem mniejszości narodowych, byłaby według „Berl. Tageblattu" złamaniem Traktatu Wersalskiego.

# PRZED NOMINACJĄ nowych kardynałów.

BERLIN, 26 listopada. (Tel.). — Korespondent rzymski „Germanii" sądzi, że podana przez „*Osservatore Romano*" lista przypuszczalnych nowych kardynałów zostanie jeszcze uzupełniona.

Zdarzało się już nieraz, że nominację niektórych kardynałów ogłaszano dopiero po dłuższej zwłoce. — Zwłokę tę mogą spowodować trudności związane z wyszukaniem odpowiednich następców kardynałów na stanowiskach dyplomatycznych. Dotyczy to między innymi Nuncjusza Pacelliego w Berlinie.



# ŻYCIE NIE JEST ROMANSEM

Stara to dewiza. Przekonywujemy się coraz bardziej, ile gorzkich rozczarowań niesie ono nam, wychodzącym na jego spotkanie z podniesionem czołem i ufnością w oczach. Niezbyt jednak wiele czasu, niestety potrzeba, by wyraz pogody ustąpił miejsca tępemu bólowi czy nerwowej niepewności. Człowiek czołga się jakoś po tej pełnej ostrych kamieni i tak śliskiej drodze życiowej, wreszcie wyczerpany pada.

Wkrótce znowu powstaje, o własnych siłach lub przy ludzkiej pomocy, by dalej pchać tę ciężką taczkę ku niewiadomemu celowi.

Zwłaszcza młodzież inteligentna spotyka się już na samym progu życia z bolesnym zawodem. Opuszczając duszne mury szkolne, wdycha pełną piersią świeże powietrze, pewna, iż, pod sztandarem swych szczytnych haseł, poprowadzi świat cały w walce o piękniejsze jutro. Twarde zmaganie się z losem o to minimum egzystencji, gdyż nie każdemu rodzina może zapewnić utrzymanie podczas studjów, wiele młodych istnień spycha na manowce. Iluż samobójców, defraudantów i wykolejeńców mamy z tej kategorji ludzi. Jakże to bolesne, że właśnie ich, idealistów, życie odarło z wszelkich iluzyj na temat praktycznej wartości tych pięknych haseł, które przedtem z entuzjazmem głosili. A reszta? Nielicznym tylko udało się uzyskać dyplomy akademickie. — Szczęśliwcy, prawda? Są oni jednak tak dalece wyczerpani, iż nie mają wprost sił, by pożywać zasadzone i wyhodowane przez siebie owoce. Teraz przyjrzyjmy się pozostałym. Pędzą oni nieszczęsny żywot biuralisty, biedni, wieczni malkontenci. Nie należą oni do żadnej właściwie kasty, z niczyjej też strony nie mogą liczyć na poparcie.

Zasadniczo tę rzecz rozważając, dochodzi się do wniosku, że zapewnienie zdolnej młodzieży możności kształcenia się jest właściwie obowiązkiem państwa. Sprawa ta nie jest jednak dziś łatwa, co najlepiej widać z faktu, że wbrew zasadzie, nauka w szkołach akademickich państwowych nie jest bezpłatną. Nie wolno też zapominać, że liczba studentów dochodzi w Polsce do 45.000. Jedynem wyjściem jest tu tylko stanowisko rodziców w tej tak żywotnej sprawie. — Winni zawczasu przygotować kapitał na studja dzieci.

Jak to osiągnąć? Oto — rada. — Ubezpieczyć dzieciom kapitał na naukę w ubezpieczeniach t. zw. posagowych w P. K. O. Składając po kilkanaście, czy więcej złotych miesięcznie na rzecz dziecka — po latach kilkunastu, w epoce studjów specjalnych, uzyskamy kilka tysięcy złotych, które umożliwią dzieciom naszym studja.

*M. C.*

ŻYCIE KATOLICKIE

# Samoobrona wychodźtwa przed radykalizmem

### O STWORZENIE FRONTU KATOLICKIEGO

Radykalizm polski, niestety eksportowany z Polski za ocean, opanował pewną część zorganizowane go wychodźtwa w Ameryce. Udało mu się dostać do najliczniejszej, najbardziej sprężystej i najbogatszej organizacji, jaką jest Związek Narodowy Polski w Chicago, ze swoim przeszło 200,000 zespołem członkowskim i kilkunastumiljonowym majątkiem. Związek ten ma dwa duże organy prasowe „Dziennik Związkowy" i tygodniową „Zgodę", na łamach których dostały się dziś pióra bojowych radykałów i wrogów parafji, szkoły parafialnej i księdza polskiego, walczących z Kościołem katolickim, a dającym głos niezależnej sekcie osławionego Hodura.

Związek dawniej stał na straży ruchu narodowego i przyjaźnie odnosił się do współpracy z duchowieństwem choć naogół w stosunku do zagadnień religijnych zachowywał się zawsze obojętnie. Między jego członkami są jednak dobrzy katolicy, — którzy na ostatnim Sejmie dali się zmajoryzować radykałom. Dziś oni chcą grać pierwsze skrzypce w całem wychodźtwie i reprezentować je nazewnątrz wobec Polski, co im się udaje przy poparciu naszego radykalizmu.

Na taki stan rzeczy nie chce się zgodzić, nieskoordynowana niestety, organizacyjnie strona katolicka, dość w sobie silna, bo ujęta w parafje polskie, które mają większość wychodźtwa pod swoim wpływem. Parafij tych jest dzisiaj już przeszło 900 z 1200 księżmi, przy parafjach są szkoły, prowadzone przez siostry zakonne. Księży łączy coprawda tylko w pewnej części Zjednoczenie Polskich Kapłanów w Ameryce, na czele z biskupem Polakiem ks. Rhodem z Green Bay.

Poza tem istnieje duże i dobrze zorganizowane Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, liczące dziś przeszło 150,000 członków, przy 10 miljonach dolarów majątku. Posiada ono swe organy — bojowo katolickie i narodowy „Dziennik Zjednoczenia" i „Naród".

Za zjednoczeniem tuż kroczy Związek Polek z 50,000 członków. Poza tem istnieją mniejsze katolickie — stanowe organizacje, nieste ty rozrzucono po szerokich terenach, trudno się z nimi porozumieć, kiedy przyjdzie jakaś ważna chwila.

Po katolicku też myślą czysto ideowe organizacje, jak Sokolstwo, Weterani i Związek Śpiewaków, są to jednak organizacje słabe materjalnie.

Wychodźtwo w swej masie odczuwa potrzebę jakiejś wspólnej organizacji reprezentacyjnej, ale wszelkie próby rozbijały się o różnice ideowe radykalizmu, który nie nawiścią płonie do Kościoła i kleru katolickiego. Przez wojnę i po niej działał Wydział Narodowy, bez udziału radykałów.

Obecnie czynione są próby stworzenia Centrali katolickiej, to jest porozumienia się wszystkich organizacyj katolickich w celach sa moobrony przed radykalizmem, nie zależnictwem Hodura i szowinizmem amerykańskim, któryby chciał siłą usunąć język polski z kościoła i szkoły parafjalnej. Inicjatywę tego porozumienia wzięło w swe ręce Zjednoczenie Polskie Rzymsko Katolickie. Wszystko idzie w kierunku stworzenia frontu katolickiego w obronie ideałów Kościoła i Ojczyzny.

Wychodźtwo polskie organizuje się pod wpływem Polski, która dziś w Akcji Katolickiej pragnie stworzyć samoobronę przed radykalizmem, masonerją i sekciarstwem.

Ks. W. Kneblewski.

# Liczba pielgrzymów

### W CIĄGU PIERWSZYCH 10-CIU MIESIĘCY

Liczba uczestników pielgrzymek, które przybyły do Rzymu w związku ze złotym jubileuszem kapłańskim Ojca św. Piusa XI w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy r. b. wynosi przeszło 100 tysięcy.

Ogółem zarejestrowano w tym czasie 439 pielgrzymek, w tem 295 z Włoch, 14 z różnych krajów europejskich, jedna z Azji (Armenja), 4 z Afryki, 11 ze Stanów Zjedn. Ameryki Półn. i 4 z Ameryki Południowej. Z pośród państw europejskich największą liczbę pielgrzymek wysłała Francja 34, potem idą: Belgja—17, Niemcy 11, Szwajcarja 8, Hiszpanja i Holandja po 7, Bawarja i Polska po 6, Węgry —5, Austrja i Czechosłowacja po 4, Malta 3, Grecja i W. Brytanja po dwie.

Osobliwością była pielgrzymka prałatów hiszpańskich, którzy przybyli na hydroplanie (KAP.).

# ŚWIĘCENIE NIEDZIELI A SPORT

### WSKAZANIA PRAKTYCZNE

Sport, który jak to wszyscy utrzymują, zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży, jest środkiem wypoczynku fizycznego i pielęgnowania zdrowia, nie sprzeciwia się przykazaniu o święceniu niedzieli, tembardziej, że może on być także środkiem wychowawczym. **Jeżeli jednak w praktyce między święceniem niedzieli i sportem powstaje konflikt, wówczas we wszystkich wypadkach pierwszeństwo bezwarunkowo należy się wychowaniu religijnemu.**

Związek sportowy, który zobowiązuje młodzież do ćwiczeń w ranki niedzielne, sprzeciwia się swemu zadaniu wychowawczemu, a, składniając młodzież do obojętności religijnej, przyczynia się do jej upadku moralnego. W ten sposób sport wyradza się w materjalistyczny kult ciała.

Bezwarunkowym obowiązkiem rodziców katolickich jest powstrzymywać dzieci od tych związków sportowych, które zupełnie nie mają względu na nakaz święcenia niedzieli. Jest dużo stowarzyszeń sportowych, w których katolicy mają dostateczny wpływ, by przeszkodzić gwałceniu niedzieli ale i tam zbyt często brak obowiązującego sprzeciwu wobec tego rodzaju nadużyć. Katolicy, będący członkami t. zw. neutralnych związków sportowych, obowiązani są w sumieniu występować zawsze w obronie całkowitego święcenia niedzieli (Kat. Aj. Pras.).

# Profanacja cmentarzy

### STOPIENIE KRZYŻY CMENTARNYCH

Władze sowieckie w Moskwie zarządziły zbiórkę starego żelastwa, by w ten sposób dostarczyć przemysłowi niezbędnego materjału. W związku z tem wyszedł nakaz rekwizycji wszelkich żelaznych i metalowych części grobów nieprzyjaciół proletarjackiego rządu. Krzyże cmentarne i wszelkie inne pomniki mają być stopione.

Wielki cmentarz w Moskwie został zburzony i przerobiony na park. Bolszewicy obliczyli, że z przedmiotów metalowych, które tam zabrali, otrzymają 2000 ton surowca. Zachowane będą tylko niektóre grobowce o charakterze historycznym i te, o które specjalnie proszą krewni zmarłych. Ale władze przeniosą je na inne cmentarze. Rząd sowiecki przypuszcza, że rozciągnięcie tych zarządzeń na wszystkie cmentarze w Moskwie przyniesie conajmniej sto tysięcy ton starego żelaza.

W całej Rosji środkowej z powodu braku marmuru i odpowiedniego kamienia większość pomników grobowcowych robiona jest z żelaza (KAP.).

# Nawrócenie

### PASTORA W SZWECJI

**W Szwecji przeszedł na katolicyzm pastor Nils Gustaw Beskow, wybitny teolog i ceniony kaznodzieja. Jest to dopiero drugi pastor w Szwecji, który przeszedł na katolicyzm.**

# Zakończenie

### TYGODNIA FILOZOF.-RELIGIJNEGO

Dnia 26 b. m. ks. prof. Borowski wygłosił w Sali Theologicum szósty i ostatni odczyt z serji Tygodnia Filozoficzno - Religijnego.

Prelegent w głęboko ujętym i w dostojnej szacie podanym referacie przedstawił znaczenie idei Boga dla życia moralnego człowieka. — Wywody swe oparł prelegent na pewnej podstawie, jaką daje filozofja chrześcijańska, przyswajająca sobie dzięki św. Augustynowi i św. Tomaszowi naukę o ideach platońskich. — Idee Boże — Bóg — są jedynym modelem wszystkich dzieł, które wyszły z rąk tego Najgenjalniejszego Artysty; Bóg to również najdoskonalszy wzór dla człowieka, przedewszystkiem na płaszczyźnie moralnej (egzemplaryzm praktyczny, moralny).

Od stwierdzenia tego faktu przeszedł prelegent do wskazania zadań, które stąd wynikają, wskazań natury zarówno spekulatywnej, jak i praktycznej: poznanie Boga, umiłowanie Boga i naśladowanie Go.

Pierwsze posiada różne stopnie doskonałości, zależne od swego źródła (stworzenie, wiara, rozum, historja). Poznanie przecież jest tylko wstępnym warunkiem do miłości Boga, która bardziej udoskonala człowieka i z natury swej dąży do zjednoczenia z przedmiotem umiłowania; stąd wypływa najważniejszy dla moralnej doskonałości człowieka obowiązek — naśladowanie doskonałości Bożych. Temu postulatowi można uczynić zadość przez rozwijanie, przy pomocy łaski Bożej, tego podobieństwa do Boga, które zasadniczo posiada człowiek już z tytułu swego stworzenia. Takie stopniowe kopjowanie Boga w nas jest najdoskonalsza syntezę dwu metod życia, kontemplacji i czynu, — obejmuje całego człowieka, a dokonać się winno na wzór Boga, jak Go nam ukazuje rozum, przykład Chrystusa, najwierniej odźwierciedlającego doskonałości Boże, i przykład Świętych naśladujących Chrystusa.

# Ludzie i ich czyny

*WALKA Z NIENORMALNEMI TYTUŁAMI FILMÓW. — PTAKI SIĘ SKARŻĄ. — OJCIEC ZWYCIĘSTWA*

### PROTEST AMBASADORA

Na jednym z państwowych budynków, położonych w śródmieściu, zawieszono kilkanaście witryn, zawierających fotografje kinowe.

Gromadzi się przed niemi wielu ciekawych, nie brak też młodzieży, która z lektury napisów filmowych kształci swój smak i robi pierwsze kroki w dziedzinie uświadomienia erotycznego.

Dwu uczniaków biegało od skrzynki do skrzynki, usiłując ułożyć z napisów pewną logiczną całość. Mocno ich to bawiło.

— Słuchaj. Mietek. Zaczniemy od filmu „Gdy kobieta się zapomni..." (Palace).

— Jest to „Kobieta, która grzechu pragnie" (Wodewil).

— A potem są „Noce upojne, szalone" (Colosseum).

— No i czem się to skończy?

— „Szlakiem hańby" (Filharmonja).

— A bodaj się pogryzł „Pies Baskerwillów".

— Też masz dowcipy. Ale, Mietek, słyszałeś, że podobno ambasador Argentyny protestował przeciw filmowi „Szlakiem hańby"?

— Nie to był ambasador Brazylji. Rio de Janeiro leży w Brazylji.

— A nieprawda.

— Zresztą mniejsza. Wiesz, jak to będą wyświetlać na Wolskiej, to my już sprawdzimy gdzie leży Brazylja.

Wzięli się pod rękę i poszli zadowoleni z siebie.

Gdzież jest ambasador kultury i moralności, który zaprotestuje przeciwko niewłaściwym tytułom obrazów filmowych?

* * *

### KARMIENIE PTAKÓW W ZIMIE

Od kilku chwil uwija się na parapecie mego ojca mały, szary ptaszek i zawzięcie puka w szybę. Początkowo nie zwracałem uwagi na skrzydlatego gościa, po chwili jednak zacząłem wyróżniać w jego sygnałach pewną logiczną treść.

— Panie redaktorze — stukał alfabetem Morse'go — ja tu do pana w delegacji.

— W sprawie?

— W sprawie rezerw żywnościowych na zimę.

— Eh, to nic nowego. Od sześciu miesięcy najmądrzejsze głowy zastanawiają się nad kryzysem w rolnictwie bez skutku.

— Ja też nie o tem chciałem mówić. Tu chodzi o zaopatrzenie zimowe ptactwa.

— Proszę, słucham.

— Przedewszystkiem parę słów wstępu. Komunikacja mechaniczna wypierająca coraz gwałtowniej z miast naszych przyjaciół - żywiciele, konie, postawiła ptactwo zimujące w ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Przyczem, coraz rzadsze na bruku miejskim naturalne punkty zaopatrzenia są energicznie likwidowane przez przesadnych dozorców miejskich.

— Przecież miasto nie może być śmietniskiem nawet z przyjaźni dla ptaków.

— My też nie wymagamy od ludzi rezygnacji z ich ideału czystości, tylko niech w kilkudziesięciu punktach miasta będą umieszczone na trawnikach i drzewkach skrzynki z pożywieniem. Ich zaopatrzeniem zajmą się dzieciaki szkolne. Byłem już w tej sprawie u ministra oświaty, przyrzekł wydać okólnik z zachętą do młodzieży w sprawie żywienia ptactwa.

— Bardzo to ładnie. A cóż ja?

— Liczymy, że pan redaktor przekona t. zw. czynniki miarodajne o potrzebie ochrony ptactwa.

— Przyrzekam.

* * *

### OJCIEC ZWYCIĘSTWA

Zmarły w tych dniach wielki mąż stanu, Jerzy Clemenceau, miał charakter niezwykle wybuchowy i gwałtowny. Nie liczył się z nikim, paląc prawdę prosto w oczy w słowach nieraz brutalnych. Mówiono o nim, że „zdobył sobie Francję językiem, szablą i pistoletem". Przejrzawszy nawskroś kulisy polityki miał dla ludzi pogardę i wprost niemal odrazę.

Kiedy zapytano go raz dlaczego stanął na czele gabinetu złożonego z samych miernot, powiedział: Nie miałem lepszych pod ręką prócz tych głupców. Im więcej zer, tem lepiej dla poprzedzającej je jedynki.

Na parę miesięcy przed śmiercią zgłosił się do niego pewien wybitny dziennikarz, prosząc o pozwolenie napisania biografji. Stary „Tygrys" zapytał go:

— W jakim celu chce pan to pisać?

— Pragnę ofiarować ją współczesnym.

— Gwiżdżę na współczesnych.

— W takim razie potomnym.

— Gwiżdżę na potomnych.

I polecił w testamencie, by skromnie i cicho pochowano go w jego rodzinnej Wandei.

Dobroczynne skutki jego bojowego, niestrudzonego charakteru odczuła Francja, a wraz z nią cały świat w dniach krytycznych roku 1917. Jego nieugięta, nieustępliwa wola zgniotła lęk i strach, podniosła ducha w narodzie, zjednoczyła go w jednem pragnieniu zwycięskiej walki.

Słusznie więc otrzymał wspaniały tytuł: „Ojca zwycięstwa".

# Z akcji katolickiej

Dnia 28 listopada r. b. odbędzie się Zjazd jednodniowy pod najwyższym protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego Ks. Ks. Delegatów Biskupich do Stowarzyszeń Akcji Katolickiej.

Na porządku dziennym:

Zagajenie Ks. Dr. Wł. Lewandowicz; Referat organizacyjny inż. St. Piechocki; Patronaty a Akcja stow. Męskich i Żeńskich Ks. Marjan Gniazdowski.

Początek zebrania o godzinie 11 rano; trwać ono będzie do g. 6 pp z przerwą obiadową od 1 i pół do 3-ej popoł.

Zebranie odbędzie się w lokalu Sekretarjatu Generalnego Akcji Katolickiej przy ulicy Miodowej Nr 19 m. 18.

# PO UROCZYSTOŚCI

### Czernikowo pow. lipnowski

W parafji czernikowskiej dnia 10 listopada r. b. rozpoczęły się wieczorowe nabożeństwa dla młodzieży ku czci Św. Stanisława Kostki. Nauki podczas nabożeństw głosił miejscowy proboszcz ks. Piotr Zwierz i ks. Wincenty Wojno, proboszcz z Dobrzejewic.

Po skończonem nabożeństwie wszyscy komunikujący ze swoim proboszczem zrobili nawiedzenie kościoła w celu uzyskania odpustu Jubileuszowego.

W dniu 17 b. m. zaraz po uroczystej sumie w remizie strażackiej w Czernikowie odbyła się **Akademja ku czci Św. Stanisława Kostki.**

ZE ŚWIATA

# Rozbrojenie na morzu

OBY NIE POWTÓRZYŁA SIĘ HISTORJA

Rozbrojenie na morzu, jak również i rozbrojenie na lądzie, jest komedją, odgrywaną przez niektóre wielkie państwa, w żadne bowiem rozbrojenie nikt nie wierzy, bo każde państwo zbroi się, jak tylko może.

Następujące przykłady zobrazują, jak się „rozbrajają" na morzu:

„Rozbrojone i zniszczone" przez wojnę Niemcy rozpoczęły budowę nowej serji pancerników, z których pierwszym był słynny „Admiral Scheer", znany powszechnie pod nazwą „Pancernik A". Oprócz rozpoczęcia budowy pancerników Niemcy zbudowały po wojnie 18 nowoczesnych przeciwtorpedowców (my tymczasem tylko jeden i dwa się budują) oraz spuściły niedawno na wodę płaty z rzędu krążownik „Leipzig". Takich krążowników Niemcy mają już cztery: „Köln", „Königsberg", „Karlsruhe" i „Emden". Krążowniki te mają wyporność po 6.000 ton, szybkość około 32 węzłów, zasiąg około 8.000 mil morskich i artylerję ciężką — 9 dział po 150 mm., mogących dać po 6—8 strzałów w minutę na odległość do 20 km. Mają również artylerję przeciwlotniczą, karabiny maszynowe i przyrządy do wyrzucania torped. Załoga każdego krążownika liczy przeszło 500 marynarzy. Koszt tylko artylerji ciężkiej na „Leipzigu" wynosi przeszło 30 miljonów złotych.

Nasi sąsiedzi na wschodzie opracowali nowy program morski, który przewiduje budowę przeszło 40 okrętów.

Hiszpanja, państwo stosunkowo ubogie, mające 26 miljonów ludności, opracowała „mały" program morski, obejmujący budowę następujących okrętów: 2 krążowniki po 10.000 ton wyporności, 12 nowoczesnych łodzi podwodnych, 3 przeciwtorpedowce, 3 patrolowce i kilka innych okrętów. Hiszpanja nazwała ten program „małym skróconym". Polska, mająca 30 miljonów ludności, nazwałaby ten program wielkim, gdyby wogóle miała jakikolwiek program morski.

Francuski minister marynarki złożył w Izbie Deputowanych projekt budowy w 1930—1934 r. następujących okrętów: 1 krążownika, 6 przeciwtorpedowców i 6 łodzi podwodnych, razem 48.000 ton o wartości przeszło 1 miljarda franków. Tak się rozbrajają państwa na morzu, nad czem długo łamali sobie głowy przedstawiciele 5 państw na konferencji waszyngtońskiej w 1922 r.

Jeżeli można mówić o rozbrojeniu morskiem, to Polska tym warunkom odpowiada całkowicie, gdyż jest na morzu rozbrojona zupełnie i nie ma widoków, aby w najbliższej przyszłości uzbroiła się. Nasz budżet morski w 1929—1930 r. był o wiele mniejszy od budżetu morskiego małych państw — Holandji i Szwecji. Na 1930—1931 r. jest przewidywany większy o 5 milj. złotych t. j. 38 milj. zł., co wynosi 4 i pół proc. ogólnych wydatków na siły zbrojne. W Holandji ten wydatek w roku ubiegłym wynosił 40 proc. (147 miljonów złotych), w Szwecji 36 proc. (110 milj. złotych).

Historja przypomina, że Sejm Czteroletni w dniu 22 października 1788 r. uchwalił „aktualną liczbę wojska 100 tysięcy". Lecz uchwała ta zapadła zbyt późno i dlatego żadnego pożytku nie przyniosła. Mogłaby być zbawienną, gdyby była uchwalona o 100 lat wcześniej.

Oby nie powtórzyło się to samo z naszą flotą, jeżeli wogóle zapadnie w tej sprawie kiedykolwiek jakakolwiek uchwała.

*A. Matyszko*

# Ważny wynalazek medyczny

*FILMOWANIE WNĘTRZA CZŁOWIEKA*

Dr. Stuzin, naczelny lekarz sekcji urologicznej w szpitalu cesarzowej Augusty - Wiktorji w Berlinie, zrobił wynalazek, który może mieć niebywałe znaczenie w świecie medycznym.

Wynalazł, mianowicie, aparat, zapomocą którego można otrzymać żywe fotografje działania wewnętrznych organów człowieka.

Aparat był demonstrowany przed gronem urologów berlińskich, przedstawiając sfilmowane działanie pęcherza i wiele innych doskonałych żywych fotografij wnętrza człowieka.

Przy tej sposobności stwierdzono, m. in., jak wielka zależność istnieje między pęcherzem i stanem psychicznym człowieka, gdyż wszystkie stany emocjonalne, radości, smutku, wzburzenia, zmęczenia i t. p. powodują zmęczenie mięśni pęcherzowych.

Po fotografji Roentgena wynalazek dr. Stuzina będzie miał znaczenie wprost rewelacyjne w stawianiu diagnozy lekarskiej i kontrolowaniu postępów kuracyjnych.

# Ciekawy film naukowy

*TAJEMNICE PRZYRODY W FILMIE DŹWIĘKOWYM*

W „London Pavilion" demonstrowano niedawno z wielkim sukcesem pierwszy dźwiękowy film naukowy.

Film ten przedstawiał wzrost i rozwój groszku pachnącego. Demonstracja filmu trwała tylko przez 10. minut, przedstawiając proces 6-miesięcznej pracy przyrody i operatora.

Publiczność przyjęła film z entuzjazmem. To też towarzystwo angielskich filmów naukowych, „Britisch Instructional Films" postanowiło powiększyć liczbę filmów z serji „Tajemnic natury".

Wiele z tych filmów — jak np. przedstawiających sceny z kąpieli mieszkańców Ogrodu Zoologicznego w Londynie — są dźwiękowe. Napisy są zastąpione wstępem i zapowiedziami mówionemi.

Czy w Polsce nie wartoby robić tego rodzaju filmów?

# Tragiczna statystyka

*1.000 OFIAR PROHIBICJI.*

Amerykański Związek Antyprohibicjonistyczny ogłasza statystykę, według której przeszło 1000 osób zostało zabitych przez policję prohicyjną. Statystyka rządowa podaje tylko 260 osób. Związek oburza się na nieścisłość statystyki rządowej i domaga się bezwzględnego rozbrojenia policji prohibicyjnej.





# Diwactwa astrologji

*HOROSKOPY PRZED UBEZPIECZENIEM*

Trudno w to uwierzyć, ale jest faktem, że najbardziej ogólnikowa „wiedza", jaką jest astrologja, związała się z wiedzą najbardziej dokładną i skrupulatną, jaką jest statystyka.

Stało się to, oczywiście, w kraju wszelkich możliwości, t. j. w Ameryce.

Związek amerykańskich astrologów, których tam są krocie, zawarł umowę z wielkiemi Towarzystwami Ubezpieczeniowemi, na mocy której te ostatnie, przed przyjęciem ubezpieczenia jakiejś osoby, będą wymagały przedstawienia jej horoskopu.

Jednocześnie opracowują się wykazy wszystkich wypadków, zgonów i t. p. osób ubezpieczonych.

W ten sposób przez porównanie ocenia się wartość horoskopów i samej astrologji.

*I. SANDY.*

# W BŁĘDNEM KOLE

POWIEŚĆ

(Tł. z francuskiego P.-wej)

9)

— Można być biednym, a niebrudnym, można być nawet szczęśliwym, Wisienko!

— Tak mówią starzy ludzie, którzy nie zaznali prawdziwej biedy. Jeden taki stary matołek umizgał się do mnie rok temu. Zrazu wcale nie w uczciwych zamiarach, potem, zdaje się — nawet i owszem... Wyśmiałam go i kwita. Jeszczem za młoda, żeby się topić...

— Zapewne — westchnął Sylwin — i ja też nie chcę frasować się już teraz przyszłością. Niedługo pojadę do Tuluzy, będę tam pracował i dużo więcej zarabiał.

— A to niełatwo!—rzekła smutno Wisienka, świadoma tych rzeczy. — Ale masz słuszność, trzeba popróbować szczęścia. Wszystko lepiej niż borykać się ciągle z niedostatkiem. Czy cię to gorszy, co ja plotę?

— Ależ wcale nie...

— Owszem, gorszę cię, bo ty jeszcze wcale nie rozumiesz życia. A jednak w twoim wieku wartoby już raz zacząć zapoznawać się z niem...

I mówiąc to, przeciągnęła się, a Sylwin poweselał i ośmielił się:

— Życie? Ależ bardzo pragnę je poznać! Ty mnie z niem zaznajomisz, Wisienko!

— Jakiś ty naiwny! Dotychczas trzymałeś się zawsze spódnicy matki, a teraz trzymasz się spódnicy siostry, która znów ulega starszemu bratu... To też dziwny typ! Zewnętrznie wcale nieźle się prezentuje, ale próżny — jak paw! I te oczy... jakieś takie niesamowite....

— Wisienko!...

— Gniewasz się? — A no, to dobrze, już nic nie powiem.

Udała obrażoną, nadąsała się i odwróciła od niego; zaczęła się bawić piaskiem, nabierając całe garście i przesypując go białemi rączkami. Sylwin patrzał na jej długą, kształtną szyję, która wyłaniała się z szerokiego wycięcia sukni i kończyła w gęstej, złotawej czuprynie. Stracił głowę i przywarł do tej białej szyi pierwszym pocałunkiem miłości. A gdy upojony słodkim nektarem, oderwał od niej usta, dziewczyna odwróciła się doniego i podała mu swe usta świeże i soczyste, niczem wiośniany owoc—wisienki.

### PRZYRZECZENIE

Tej samej niedzieli Anatol i Laura spotkali się na cmentarzu i złożyli na grobie świeże kwiaty, nic do siebie nie mówiąc. Dziwny jakiś wstyd fałszywy, czy delikatność zamykały im usta, że nie umieli dzielić się żalem i smutkiem, choć przecie od dzieciństwa nawykli dzielić z sobą wszystkie chwile życia codziennego.

Wrócili do domu, każde inną drogą, i tu dopiero rozwiązały się im języki. Wtedy dopiero zauważyli długą nieobecność Sylwina.

— Nie był dziś na cmentarzu, — mówił Anatol. — Pierwszy to raz zaniedbał tych niedzielnych odwiedzin. Gdzie on mógł pójść — na tak długo — z tą swoją chorą nogą.

— Nie wiem.... Pewno wybrał się gdzie z kolegami.

Wiedziała już przez „pantoflową pocztę", że widziano Sylwina w samochodzie w towarzystwie trzech panienek, lecz za nic w świecie nie byłaby o tem powiedziała Anatolowi, który zrobił się ogromnie surowy, wymagający i jego władza zaczynała im ciążyć w domu coraz więcej.

Przez pierwsze miesiące żyli w przykładnej harmonji, zupełnie zgodnie podzielili się rzeczami po matce. Laura wzięła jej bieliznę i klejnociki, Anatol zegarek po ojcu, Sylwin kilka ulubionych książek. Pogrążeni w tych samych uczuciach żałości, ustępowali zrazu — jedno drugiemu — we wszystkiem. Po upływie jednak pewnego czasu Anatol zażądał od siostry drugiego zegarka, z łańcuszkiem, do codziennego użytku; potem zaczął wypominać swoją wspaniałomyślność, że to oddał Laurze pokój matki, najlepszy pokój w całem mieszkaniu.

— To jedyny pokój cichy, — tłumaczył się. — A ja tak bardzo potrzebuję ciszy, gdy pracuję wieczorami...

Nad czem tak pracował? Co robił?.... Nikt tego nie wiedział; lecz Laura ustąpiła, przeniosła się do pokoiku Anatola, skąd okna wychodziły na północ i na ulicę. Sylwin zaś sypiał nadal w jadalni, na składanem łóżku, które na dzień przykrywano starym szalem. Było to ulubione legowisko Burusia, co schlebiało sentymentalnemu chłopcu, choć przy pierwszej okazji siostrze umyślnie zrzędził o to na kota.

Tym sposobem Anatol zdobył sobie śliczny pokój, gdzie mógł być zawsze sam, gdzie mu nikt nie przeszkadzał. Bo i cóż to za nieznośna rzecz żyć ciągle obok kogoś, czuć zawsze czyjś wzrok na siebie zwrócony, zwłaszcza gdy człowiek chciałby znaleźć się sam na sam ze swojemi myślami, wspomnieniami lub z jakim miłym listem!....

(C. d. n.).

KULTURA I SZTUKA

# Kraj gorących źródeł i niedźwiedzi

## NIEDŹWIEDZIE WŚRÓD LUDZI. — OSOBLIWI REWIDENCI. KIEDY BĘDZIEMY MIEĆ PARK W TATRACH?

**Władysław Szafer. YELLOWSTONE.** Kraj gorących źródeł i niedźwiedzi. Z 50 ilustracjami i mapką. Książnica - Atlas. Lwów — Warszawa 1929 r.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej od lat sześćdziesięciu pracują nad rozwojem i odpowiedniem zagospodarowaniem swych parków narodowych, zabezpieczających od zniszczenia cuda natury. Stany Zj. liczą obecnie aż 19-cie takich parków, a zajmujących przestrzeń 28.315 km. kw. Pozatem istnieje cały szereg rezerwatów (monumentów przyrody), łącznie więc przestrzeń, podlegającą bezwzględnej ochronie, wynosi w Stanach Zjedn. 34.335 km. kw.

Najciekawszym parkiem amerykańskim jest Park Narod. Yellowstone (Park Żółtego Kamienia). Obejmuje on 8677 km. kw., czyli jego przestrzeń jest dwukrotnie większa od obszaru naszego województwa śląskiego.

Park Yellowstone leży na Dalekim Zachodzie, w sercu gór Skalistych, nad rzeką Yellowstone, prawym dopływem Missouri, zajmując pół-zach. część stanu Wyoming oraz nieznaczne części stanu Montana. Jest to olbrzymia prostokątna wyżyna, otoczona wieńcem gór, przez którą przechodzi wododział Pacyfiku i Atlantyku. Przeciętne wzniesienie nad poziom morza sięga 2210 m. Najwyższy szczyt Wash burd dochodzi do 3144 m., a położony na granicy północnej Electric Peak ma 3.400 m.

Yellowstone leży na wulkanicznym obszarze Ameryki półn. - zachodniej, obejmującym 300 tys. mil. kw. Ale czasy wybuchów wulkanicznych dawno już tu minęły, przed epoką lodową, w okresie trzeciorzędu. O przeszłości tej świadczą nieprawdopodobne, groteskowe formy powierzchni Yellowstone, wyrzeźbione siłami wulkanicznemi i działaniem wody.

Klimat parku jest dość surowy. Średnia wynosi w styczniu —28C., w lipcu plus 16,2 C. Opady, zwłaszcza w okolicach wyższych są bardzo obfite.

Najciekawszą osobliwością parku są gejzery i gorące źródła, tworzące wspólnie „wielkie dymiące pola, pełne dołków z wodą, strumyków, dziwacznych nasieków, wałków, stożków i jezior". Istota zjawiska gejzerów, pomimo klasycznej teorji Bensena, wielokrotnie modyfikowanej, właściwie dotąd przez uczonych nie została wyjaśniona.

Poza właściwemi gejzerami istnieją jeszcze na terenie parku Yellowstone gejzery błotne, wybuchające błotem zamiast wody.

Roślinność parku zbytnią rozmaitością nie grzeszy. Drzew liściastych jest tu bardzo niewiele. Rosną tu zaledwie trzy gatunki sosny, jeden świerk, jedna jodła i drzewisty jałowiec. Z liściastych najczęściej spotyka się tylko dwa gatunki topoli. Rośnie tu poza drzewami 630 gatunków roślin kwiatowych. Roślinność preryj, zmagających się z łasami w dolinach, odznacza się gromadnem występowaniem piołunów. Na wyżynach królują lasy sosnowe, podszyte borówkami i mącznicą. Rzecz ciekawa, że lasy te są z reguły młode. Są to skutki pożarów, wywoływanych przez uderzenie piorunów, rzadziej przez nieostrożność ludzką. Z pożarami temi skutecznie walczy obecnie administracja parku. Flora Yellowstone świadczy o bliskiem swem pokrewieństwie z florą Starego Świata. Często można tu spotkać dobrych znajomych z Tatr lub Alp.

Fauna parku jest wielką atrakcją dla turystów. Gnieżdżą się tu 202 gatunki ptaków, 10 gadów i płazów, 16 gatunków ryb, owadów jest gatunków przeszło 1000, prócz mikrofauny wód.

Panem fauny jest niedźwiedź, reprezentowany przez dwa gatunki: niedźwiedzia czarnego (amerykańskiego) i szarego (grizli). Czarny nie unika tu wcale człowieka, lecz przeciwnie szuka jego towarzystwa, wiedząc dobrze, iż obdarzony będzie jakimś przysmakiem. Niedźwiedzie te kręcą się swobodnie koło ludzi i ich siedzib, godzinami wartując przy kuchni i pod werandami hotelów. Nie obawiają się wcale ryczących aut, zdarza się, iż gromadami wstrzymują je i domagają się od turystów słodyczy. Grizli jest dzikszy i ostrożniejszy, ale też nie obawia się ludzi i nigdy na nich nie napada.

Żyje tu ciekawe stworzonko, zwane woodchuck, podobne do wiewiórki, które jest prawdziwym przyjacielem człowieka i zoczywszy go, wspina się i rewiduje mu kieszenie w poszukiwaniu przysmaków. Stara się żyć w pobliżu ludzi.

Mieszkańcem parku jest również bizon, ginący już w Ameryce, a dochodzący tu do parusět sztuk. Często spotyka się łoś, jeleń - wapiti, koziorożec amerykański i bóbr, który czuje się tu całkiem bezpiecznie i trudni się swemi pracami inżynierskiemi w oczach człowieka i już od zmroku, a nie w nocy, jak gdzieindziej.

Z drapieżników najgroźniejszy jest lew górski czyli puma. Liczebność tego drapieżnika jest regulowana i nie może przekraczać 50 sztuk.

Park Narodowy Yellowstone, utworzony został w r. 1872 ustawą, uchwaloną przez Kongres i Senat. Przez długie lata organizacja administracji parku chromała tak dalece, iż na czas jakiś musiano wprowadzić zarząd wojskowy. Od roku 1916, gdy nastąpiła reorganizacja wszystkich parków narodowych w St. Zjedn., Yellowstone posiada wzorową administrację. Rozporządza siecią kolei, odpowiednich dróg i innych urządzeń turystycznych. Liczba zwiedzających stale wzrasta. Gdy w 1909 r. zwiedziły park 33 tys. osób, a w r. 1916 36 tys., w r. 1928 już przeszło 200 tysięcy.

Amerykanie słusznie szczycą się swym największym na świecie parkiem narodowym i jego administracją, która może być wzorem dla administracji rezerwatów w innych krajach. I my w Polsce marzymy o parku narodowym w Tatrach, dla tego też książkę p. W. Szafera, który zwiedził Yellowstone w celach naukowych, powinien przeczytać każdy interesujący się zagadnieniem organizacji parków narodowych i rezerwatów.

L. R.

## WŚRÓD KSIĄŻEK

Księga pamiątkowa „Arkonji" 1879 — 9 maja — 1929. Część I historyczno - sprawozdawcza. Cz. II informacyjna. Nakładem Związku Filistrów „Arkonji", Warszawa, 1929. Str. 211 i 107.

Jest to bogato ilustrowane wydawnictwo z powodu 50-lecia „Arkonji", zawierające cenne dane historyczne, dotyczące tego stowarzyszenia akademickiego i obrazujące jego stan dzisiejszy. Księga zawiera również spis byłych i obecnych członków „Arkonji".

## NA FALACH ETERU

Program Polskiego Radjo na piątek, dnia 29-go b. m.:

WARSZAWA: *12.05—13.10.* Koncert gramof. *15.20.* Przegląd wydawnictw. *15.45.* Kącik krótkofalowy. *16.15—17.15.* Koncert gramof. *17.15* „Przechadzki artystyczne po Warszawie" *17.45.* Koncert chóru Cerkwi św. Magdaleny w Warszawie. *19.25—19.40.* Muzyka gramof. *20.05.* Pogadanka muz. *20.15.* Koncert symf. z Filh. Warsz.

KRAKÓW: *12.05—13.10.* Koncert gramof. *16.00—16.25.* „Wychowanie społeczne kobiet". *16.25—17.15.* Koncert gramof. *17.15—17.40.* „Najnowsze wydawnictwa". *17.45* Transm. z Warsz. *20.05—24.00.* Transm. z War. szawy.

POZNAŃ: *13.05—14.00* Koncert gramof. *16.45—17.25* Słuchowisko dla dzieci. *17.25—17.45* Kurs ang. *17.45—18.45* Koncert popoł. *19.05—19.30* Odczyt p. t.: „Francja współczesna". *19.30—19.50* „Silva rerum". *19.50—20.10* Odczyt p. t.: „Życie wewnętrzne". *20.15—22.00* Koncert symfoniczny. *22.45—23.10* Lekcja tańców. *23.10—24.00* Muzyka tan.

KATOWICE: *12.05—13.00* Koncert gram. *17.15—17.45* Poezje dla dzieci. *17.45—18.45* Audycja ku uczczeniu Rocznicy Powstania Listopadowego. *19.05—19.30* W rocznicę Powstania Listopadowego. *19.30—19.55* „Rok 1830 w literaturze sceny polskiej". *20.05—23,00* Transm. z Warsz.

WILNO: *12.05—13.10* Muzyka gramofonowa. *16.15—17.00* Muzyka popularna. *17.00—17.25* Audycja dla dzieci. *17.25—17.45* Pogadanka dla amatorów fotografów. *17.45—18.45* Transm. z Warsz. *18.45—19.15* Audycja wesoła „Wieczór w Żukiszkach". *20.05—23.00* Transm. z Warsz. *23.00—24.00* Muzyka gram.

ZAGRANICZNE: *19.30 Berlin.* „Samson i Dalila" — opera St. Saensa.*19.55 Hamburg.* „Uprowadzenie z Seraju" — opera Mozarta. *20.00 Kopenhaga.* Wieczór Mozarta. *20.00 Langenberg.* „Salome" — opera Ryszarda Straussa. *20.30 Medjolan.* Koncert symf. *21.02 Rzym.* „Turandot" — opera Pucciniego. *21.45 Paryż.* „Lakmé" — opera Delibesa. *22.35 Londyn.* „Pieśń o Rolandzie" — dramat Hardinga.

# Wieści z kraju

*(Od własnych korespondentów).*

## KRONIKA KRAKOWSKA

### Zaginiony w Tatrach

Jeden z absolwentów gimnazjum w Zakopanem udał się w dniu 24 b. m. na wycieczkę. Przed wyruszeniem w góry zapowiadał, że idzie na Krzesanicę około Czerwonych Wierchów. Ponieważ dotąd jeszcze nie powrócił, zachodzi obawa, że uległ wypadkowi. Z Zakopanego wyruszyło pogotowie tatrzańskie na poszukiwanie zaginionego. Ekspedycja dotychczas nie powróciła.

### Echa wiecu urzędników

Naczelny zarząd związku urzędników pocztowych telegrafów i telefonów oświadcza, że w ogólno - urzędniczym wiecu, który odbył się w Krakowie w niedzielę, dnia 24 b. m. nie brał żadnego udziału. Związek urzędników poczty stwierdza, iż do przemawiania na tym wiecu imieniem urzędników poczty, nikogo nie upoważniał.

## KRONIKA LWOWSKA

### Hajdamacki napad

„Lwowski Kurjer Poranny" donosi z Kołomyi, że w ubiegłą sobotę uczeń kl. 7-ej gimnazjum z ruskim językiem wykładowym napadł na profesora Gibczyńskiego, wykładającego w gimnazjum ruskiem język polskiego i ugodził go toporkiem w głowę.

Gdy dyrektor gimnazjum sprowadził do kancelarji owego ucznia, ten uderzył profesora jeszcze po twarzy, przyczem odgrażał się, że „lacha" musi zastrzelić.

### Rehabilitacja

Przed sądem okręgowym w Rzeszowie rozegrał się onegdaj epilog afery poborowej, na terenie powiatów przeworskiego i łańcuckiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 15 osób.

Przewód sądowy wykazał winę głównych aranżerów tej afery, z których jeden skazany został na 8 miesięcy, drugi na 4 miesiące, reszta na 1 — 3 miesięcy.

Natomiast całkowicie uwolniono wmieszanych w tej aferze lekarzy powiatowych dr. Kroka i dr. Sewackiego. Okazało się, że obaj lekarze padli ofiarą niezgodnej z prawdą relacji, opartej na fałszywych zeznaniach niektórych osób.

## KRONIKA MAZOWIECKA

### Nowy Magistrat i Rada w Płocku

Odbyło się tu pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone wyborowi nowych władz Rady i Magistratu.

Okazało się, że lewica, pomimo wszelkich starań nie potrafiła zdobyć większości. Dzięki temu wszystkie ważniejsze placówki obsadzono ludźmi z ugrupowań umiarkowanych.

Przewodniczącym Rady obrano rejenta Eugenjusza Płoskiego. Zastępcami pp. adw. Mayznera i Kępczyńskiego. Na sekretarzy powołano nauczyciela Perneja i Biegańskiego.

Prezydentem miasta został obrany dotychczasowy komisarz rządowy Aleksander Albrecht, wice-prezydentem Stefan Szlimm. Ławnikami: Iwanicki, Graubart i Zbrożyna.

Jeżeli p. Zbrożyna dostanie wydział opieki społecznej, wpływy socjalistów zostaną wkrótce odbudowane.

## KRONIKA ŚLĄSKA

### O bezpieczeństwo górników

W wyższym urzędzie górniczym w Katowicach odbyła się pod przewodnictwem wicedyrektora, inż. Majewskiego, konferencja wszystkich naczelników okręgowych urzędów górniczych na Śląsku w sprawie nowych przepisów policyjnych, które zostaną wprowadzone w życie z początkiem roku 1930. Przepisy te mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa pracy górników.

## KRONIKA POZNAŃSKA

### Wystawa zbiorowa prof. Osseckiego. Opera.

W tutejszem życiu artystycznem dużą atrakcję stanowi zbiorowa wystawa malarskich i graficznych prac prof. W. Osseckiego, wybitnego artysty, który już w poprzednich latach zaznaczył się na krajowych wystawach szeregiem dzieł wysokiej wartości.

W dziedzinie muzycznej należy podkreślić duży rozwój opery poznańskiej, którą przed laty 7 wprowadził na właściwą drogę znakomity dyrygent i dyrektor, p. Stermich di Valcrociata, obecnie dyrektor opery warsz. Następca p. Stermich'a, dyr. Zygmunt Wojciechowski z doskonałą znajomością rzeczy kontynuuje rozpoczęte dzieło, wkładając w operę poznańską wiele pracy i zrozumienia, że jest to bardzo ważna placówka, nietylko artystyczna, ale i kulturalno - narodowa.

Pod względem repertuaru rozmaitość jest znaczna: wystawiono niedawno nigdy nie tracącą swej piękności „Łucję z Lamermooru" a na dzień 28 b. m. przygotowano jest lekka opera Różyckiego „Casanova". (zk).

## KRONIKA WILEŃSKA

### Porwanie obywatela polskiego

W nocy dnia 26 b. m. na pograniczu polsko - litewskiem litewska straż graniczna uprowadziła z terenu polskiego rolnika Rybińskiego, którego oskarżono o antylitewską działalność, uprawianą na terenie Polski.

### Kradzież na 120.000 zł.

Dnia 24 b. m. w bardzo śmiały sposób okradziono sklep jubilerski Fina na jednej z głównych ulic, a mianowicie — Mickiewicza. Skradzona została biżuterja oraz srebro ogólnej wartości 120.000 zł.

### Aresztowanie defraudanta

Został tu zatrzymany przez policję były sekwestrator magistratu wileńskiego, Kochanowski, który zdefraudował poważną sumę pieniędzy i zbiegł. Aresztowany Kochanowski przyznał się do popełnienia defraudacji.

### Napad na majątek

Dnia 24 b. m. w nocy niewykryci dotychczas sprawcy usiłowali dokonać napadu na majątek Wianurzce. Spłoszeni bandyci ostrzeliwali majątek poczem zbiegli w kierunku granicy sowieckiej.

### Ofenzywa prawosławnych

Wśród działaczy prawosławnych powstał projekt, aby władze prawosławne duchowne zwróciły się do sądów polskich i wytoczyły proces duchowieństwu katolickiemu z żądaniem zwrotu sum, które były wypłacane katolikom podczas istnienia caratu, a wydawanych na budowę lub remont kościołów katolickich.

Autorzy tego projektu zapominają widocznie o dochodach, które rząd carski czerpał z zabranych majątków kościelnych oraz o podatkach, które wpłacali katolicy do skarbu carskiego.

## „PIĘKNE DNI ARANJUEZU"

Wcale się nie skończyły piękne dni Aranjuezu, jak to zwykło się mawiać, ale wprost przeciwnie dopiero teraz się zaczęły, bo oto w tej uroczej miejscowości pod Madrytem, w obecności króla Alfonsa XIII dyktatora jen. Primo de Rivera no i genjalnego twórcy radja, senatora markiza G. Marconi'ego uroczyście otwarto nową radjostację, która połączy Aranjuez z całym globem.

Genjusz Marconi'ego święci wciąż nowe triumfy. Z nazwiskiem tem łączy się początek radjofonji i jej szczyty. Wszystko, co jest w radjo najistotniejsze i najdoskonalsze, co to się nazywa Ekradyna, czy głośnik Marconivox, wszystko to jest produktem myśli twórczej genjalnego ojca radjofonji.

Słusznie więc należą mu się te najwyższe zaszczyty i obcowanie z wielkimi tego świata.

# Co słychać w Warszawie?

## Ofiary epidemji
w listopadzie

W okresie tygodniowym od 17 do 23 listopada włącznie zanotowano w Warszawie 66 przypadków duru brzu sznego i 10 zamiejscowych, co stanowi o 28 więcej, niż w poprzednim tygodniu, 86 — szkarlatyny i 5 zamiejscowych (o 2 mniej), 54 — dyfterytu i 1 zamiejscowy (o 10 więcej), 9 — kokluszu, 3 — drętwicy karku oraz 35 — róży i 3 zamiejscowe, (tyleż co w ub. tygodniu), 23 — odry i 1 zamiejscowy (o 9 mniej), 10 — jaglicy i 6 zamiejscowych (o 6 mniej), 4 — zakażenia popołogowego (o 4 mniej), 74 — gruźlicy i 14 zamiejsco wych (o 22 więcej), wreszcie 1 — włośnicy, której w ub. tygodniu nie odnotowano.

## Wypłata zapomóg
pracownikom umysłowym

W piątek, 29 b. m. w lokalu państwowego urzędu pośrednictwa pracy (Ciepła 21) w godz. od 13 do 14, odbędzie się wypłata przyznanych przez zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie na m. listopad r. b. zapomóg z państwowej akcji pomocy doraźnej. Lista osób zakwalifikowanych do wypłaty zapomóg wywieszona będzie w lokalu P. U. P. P. od 27 b. m. od godz. 9 rano.

## Dopłaty do biletów
na bezrobotnych

Przy sprzedaży biletów kolejowych pobierane są specjalne dopłaty na bezrobotnych. Dopłata ta doliczana jest w wysokości 10 gr. od każdych zaczętych 5 zł. ceny biletu. Ponieważ omawiana opłata pobierana była dotąd poza ceną biletu, podróżni, nie doliczając tej dopłaty, często narzekali, że ceny pobierane za bilety nie odpowiadają cenom, uwidocznionym na kasach kolejowych.

Obecnie omawiana dopłata ma być wkalkulowana bezpośrednio do cen biletów, uwidocznionych w tablicach opłat, wywieszanych na kasach. W ten sposób uprości się orjentację pasażerów w cenach biletów i uniknie się nieporozumień.

Z omawiango źródła wpływa rocznie około 8 miljonów zł., przelewanych do min. robót publicznych.

## Szyldy blaszane
zakazane w śródmieściu

Urząd inspekcyjno - budowlany magistratu, dbając o wygląd estetyczny ulic, nie aprobuje projektów szyldów blaszanych, przeznaczonych do zawieszenia w śródmieściu, zwłaszcza na Marszałkowskiej, Krak. Przedmieściu, Nowym Świecie, Al. Ujazdowskiej i Al. Jerozolimskiej, gdzie wymagane jest wykonywanie szyldów ze szkła, mosiężnej blachy lub innych szlachetnych materjałów.

Zawieszanie szyldów blaszanych we wspomnianej części miasta nie będzie tolerowane i będą one usuwane w drodze administracyjnej z nakładaniem kar, które w myśl rozporządzenia p. komisarza rządu z dn. 31 grudnia 1927 r. mogą sięgać 500 zł. lub aresztu do 2 tygodni.

## „Rytm" Kuny
w parku Paderewskiego

Rozpoczęto roboty wstępne do ustawienia rzeźby Henryka Kuny p. t. „Rytm" w parku Paderewskiego nad stawem, naprzeciwko wodospadu. Rzeźba wykonana jest z bronzu i ustawiona będzie na postumencie granitowym. Jest to druga rzeźba ustawiana w r. b. w parku Paderewskiego. We wrześniu umieszczono rzeźbę „Kąpiącą się" p. Olgi Niewskiej.

## Wypadki

### *NIE ZAGRZEJE*
kradziony kożuch

Kolejarzowi, Zygmuntowi Lenkiewiczowi ze Skierniewic, przed kilku tygodniami skradziono w podstępny sposób w bramie przy ul. Zielnej 7, nowy kożuch wartości 180 zł.

Onegdaj Lenkiewicz poznał na dworcu Głównym sprawcę podstępnej kradzieży, który paradował w skradzionym kożuchu. Policjant zatrzymał wskazanego i przeprowadził do 8 komisarjatu.

Tam podał się on za Józefa Czubaka z Błonia, którego aresztowano. Kożuch zwrócono właścicielowi.

• • •

### *PO AMERYKAŃSKU*
Wódka w dzbanku

Policja 10 komisarjatu stwierdziła potajemny wyszynk w kawiarniach: Marji Antoniewskiej (Kopernika 18), gdzie znaleziono dwie butelki wódki, Stanisławy Sieczkowskiej (Leszczyńska 9), gdzie wódkę przechowywano w dzbanku od mleka. Wreszcie ujawniono sprzedaż alkoholu w bufecie. w gmachu cyrku na Ordynackiej. Właściciela, Ludwika Solarza, który nie posiada koncesji na wyszynk pociągnięto do odpowiedzialności. Skonfiskowano butelkę wódki.

• • •

### *SŁUŻĄCA — ZŁODZIEJKĄ*
„Zarobiła" 2.500 zł.

Służąca u Antoniego Chudzika, Cecylja Mroczkowska, po kilkodniowej służbie, skorzystała z dłuższej nieobecności domowników, skradła ubranie damskie i męskie ogólnej wartości 2,500 zł. i zbiegła.

• • •

### *UJĘCIE ZŁODZIEJÓW*
w drodze na „robotę"

Na ul. Żórawiej funkcjonarjusz 13 komisarjatu, podczas obchodu nocnego zatrzymał znanych złodziejów-włamywaczów idących „na robotę". Są to: Władysław Kluźniak i Edward Gawrykowski. W rejestrach urzędu śledczego okazało się, że pierwszy był 5 razy karany za kradzieże, drugi zaś 7 razy.

— Również podczas obchodu nocnego policja 11 komisarjatu zatrzyma ta na ul. Emilji Plater Stanisława Łuckiego i Franciszka Kubickiego. Przy jednym znaleziono duży łom, przy drugim zaś — worek na łupy.

• • •

### *DWA KRÓLIKI*
Morda i Pazur

Przy ul. Zajęczej 7, z korytarza piwnicznego skradziono klatkę z dwoma królikami — własność Władysławy Orlińskiej.

Zawiadomiony o kradzieży przodownik — dzielnicowy, Sylwester Okoń wszczął niezwłocznie dochodzenie i wkrótce po śladach trafił do mieszkania Feliksa Marczewskiego, przezwiskiem „Morda" u którego znalazł skradzione króliki. Wspólnikiem kradzieży był Wacław Gierczak, przezwiskiem „Pazur", lokator tegoż domu.

Z rejestrów w urzędzie śledczym okazuje się, że „Morda" był karany już 3 razy, zaś „Pazur" 2 razy. Króliki zwrócono właścicielce, zaś aresztowanych odprowadzono do sądu grodzkiego.

### *KRADZIEŻE W TRAMWAJACH*
Razem na 1706 zł.

W wagonach tramwajowych linij: 8, 12 i 18 okradziono pięciu pasażerów: Moszka Goldbauma — pięć weksli na sumę 396 zł.; Feliksę Borową — 120 zł.; Jerzego Sewejko — portfel zawierający 570 zł.; Lejzora Toruńczyka — portfel zawierający 120 zł.; pułk. Józefa Filipowicza — papierośnicę srebrną ze złotemi monogramami wartości 500 zł.

## Z KINOTEATRÓW

HOLLYWOOD: Gra namiętności. Rzadko który film jest tak napęczniały wypadkami, jak powyższy. Przyjeżdża jedna przyjaciółka do drugiej, odbija jej narzeczonego, zdradza tego z dawnym kochankiem, wykpiwa przyjaciółkę, gdy ta próbuje jej zwracać uwagę na jej postępowanie, wychodzi za tego samego zdradzanego przyjaciela, wydaje od niego akcje i sprzedaje je. Ledwie zdążyła je sprzedać, już napis ratuje sytuację, że niby adwokat zwąchał pismo nosem i akcje powrócą do prawowitego przyjaciela, który teraz nie znajduje lepszego wyjścia, jak wrócić do pierwszej narzeczonej.

Powyższa treść (głupia i niemoralna) biegnie w szalonem tempie; jest zanadto skupiona, lecz nie skondensowana. Galerja figur postronnych liczna i znana. Znamy również i głównego bohatera, starego Grzegorza Dandina. Jego beznadziejna tępota i głupota gniewa nas i czyni wkońcu nieprzejednanymi opozycjonistami jego sprawy.

Sam film nie pokrywa się naturalnie z treścią, dla której pozostaje raczej ilustracją.

Z wykonawcami sprawy stoją nie najlepiej. Szlettowa pomalowano na czarno i z tego tytułu miał być egzotycznym bohaterem. Marja Corda była demonem drugiej klasy. A cała reszta była wogóle poza klasą.

H.

SPROSTOWANIE:

Do recenzji z „Kobiety" zakradł się przykry błąd: Zamiast: Henry King — realizator słynnej „Wielkiej Parady", ma być: „Białej siostry".

## TEATRY STOŁECZNE

TEATR WIELKI: Dziś po długiej przerwie, powróci na afisz piękna opera „Marja" Romana Statkowskiego, z okazji trzeciej rocznicy śmierci tego znakomitego kompozytora polskiego. Pod dyrekcją kapelmistrza Bojanowskiego wezmą udział w przedstawieniu: p. Czapska w roli tytułowej, p. Skonieczna - Czernicka oraz pp. Dygas, Michałowski i Palewicz w partjach naczelnych.

W piątek, w rocznicę powstania listopadowego grana będzie wznowiona „Halka" z p. Lipowską w partji tytułowej i z p. Bregym, jako Jontkiem, pod dyrekcją kapelmistrza Dołżyckiego.

NAJBLIŻSZA PREMJERA W OPERZE.

Najbliższą premjerą w Teatrze Wielkim będzie „Ijola" czteroaktowa opera Piotra Rytla, treść której zaczerpnął kompozytor w pięknym dramacie Żuławskiego.

Nowość ta ukaże się na scenie opery w połowie grudnia pod kierownictwem muzycznem kapelmistrza Adama Dołżyckiego, w reżyserji p. Adolfa Popławskiego i w nowych dekoracjach pomysłu p. Józefa Wodyńskiego.

W naczelnych rolach wystąpią: p. Czapska, w partji tytułowej, p. Szereszewska i pp. Gruszczyński i Wiśniewski. Chóry przygotowuje p. Jerzy Sillich.

TEATR NARODOWY: Dziś po raz 20-ty z rzędu grana będzie, ciesząca się niebywałem powodzeniem znakomita sztuka R. C. Sheriffa „Kres wędrówki". Publiczność, pozostająca pod potężnem wrażeniem entuzjastycznie oklaskuje sztukę i świetnych wykonawców pp. Węgrzyna, Szymańskiego, Warneckiego, Biegańskiego, Orwida, Myszkiewicza, Skarżyńskiego, Lenczewskiego i innych.

TEATR NOWY. Dziś i jutro grana będzie niezmiernie interesująca sztuka znanego pisarza amerykańskiego O'Neilla „Anna Christie", która doznała bardzo serdecznego przyjęcia. Doskonały zespół w rolach głównych stanowią: pp. Broniszówna, (Anna Christie), Chaveau, Gawlikowski i Hnydziński.

TEATR LETNI: Jeszcze tylko dziś ostatni raz, pełna humoru krotochwila Kazimierza Wroczyńskiego „Wywczasy donżuana" w dotychczasowej świetnej obsadzie.

W piątek, dnia 29 b. m. wchodzi na repertuar Teatru Letniego wesoła lekka komedja znanego pisarza francuskiego Ives Mirande'a p. t.: „Panna z dyplomacji" (przekład Gustawa Beylina), która na scenach francuskich i innych cieszy się olbrzymiem powodzeniem. Treść komedji osnuta na tle perypetyj politycznо - miłosnych ministra spraw zagranicznych Francji oraz bawiącego w Paryżu króla egzotycznego, obfituje w cały szereg scen bardzo zabawnych.

W nowości tej jedną z najgłówniejszych ról ministra kreuje znakomity artysta Fertner, który po przerwie kilkumiesięcznej wystąpi po raz pierwszy. Pozatem szerokie pole do popisu mają pp. Lindorfówna, Gellówna, Larys - Pawińska, Różańska Orwid, Łuszczewski, Rapacki, Szreniawa, Peliński i inni.

Reżyserja spoczywa w wytrwałych rękach dyr. Chaberskiego.

TEATR POLSKI: Dziś premjera „Rewizora" Gogola w reżyserji Borowskiego, dekoracjach Fryeza, z Maszyńskim, Samborskim i Jarkowską w rolach głównych.

TEATR MAŁY. — Dziś krotochwila Rapackiego, syna p. t.: „Czarujący emeryt", w reżyserji Jerzego Leszczyńskiego, który jednocześnie gra popisową rolę tytułową.



## WIDOWISKA

OPERETKA REPREZENTACYJNA — nieczynna.

TEATR ATENEUM: Ostatni tydzień „Bronx - Express". W przygotowaniu znakomita komedja francuska „Pani prezesowa" z Ewą Kuniną, Zofją Tatarkiewiczówną, Janem Bieliczem i Bogusławskim w rolach głównych.

TEATR QUI PRO QUO: Rewja „Coś wisi w powietrzu".

TEATR MORSKIE OKO: Codziennie rewja p. t.: „Cała Warszawa".



## MUZYKA

OSTATNI WIECZÓR ZESPOŁU TANECZNEGO Z HELLERAU

W piątek, 29 b. m. drugi (ostatni) występ w sali Konserwatorjum słynnego zespołu tanecznego z Hellerau—Laxemburg (Austrja). Poprzedni występ tego świetnego zespołu przy wypełnionej po brzegi sali doborową publicznością był jednym wielkim sukcesem artystycznym, co skłoniło dyrekcję sali do zorganizowania jeszcze jednego wieczoru.

Całkowita zmiana programu da nam cały szereg nowych emocyj artystycznych. Wykonane będą rytmiczne tańce różnego rodzaju i typu, groteski, tańce charakterystyczne i t. p., łącznie 15 efektownych różnorodnych tańców. Bilety, Marszałkowska 38, filja kasy Teatrów Miejskich „Orbis".

Z FILHARMONJI

W piątkowym koncercie symfonicznym weźmie udział świetny skrzypek, Zlatko Balokovic, którego wybitne zalety wirtuozowskie miała już możność poznać Warszawa w poprzednim sezonie koncertowym. Balokovic grać będzie z orkiestrą koncert Brahmsa. Koncertem dyrygować będzie prof. Rudolf Nilius z Wiednia, a orkiestra pod jego dyrekcją wykona: symfonję D-dur Mozarta, poemat symfoniczny „Anhelli" Różyckiego, niezwykle interesującą symfonję kameralną Schönberga (napisaną na 15 instrumentów solowych) i Korngolda fragmenty muzyczne do utworu scenicznego „Wiele halasu o nic".

Ilu zyskałeś nam nowych abonentów?




CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. układ 5-szpaltowy: w tekście 60 gr., za tekstem 50 gr., wzmianki 1 zł. 50 gr. Układ 7-szpaltowy 35 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.

Redaktor odpowiedzialny: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).